

Ks. prof. dr hab. Tadeusz Fitych

CZESKI FENOMEN BUDOWANIA I PREZENTOWANIA SZOPEK BOŻONARODZENIOWYCH

(TRUTNOW - WYSTAWY SZOPEK Z OKRESU 2001-2012)

„Kto broni Boga, broni ludzi”

(Benedykt XVI, przemówienie do Kardynałów i Biskupów Kurii Rzymskiej 2012 r.)

Gdy człowiekowi odbierze się prawdę, wszelkie próby wyzwolenia go stają się całkowicie nierealne, ponieważ prawda i wolność albo istnieją razem, albo też razem marnie giną”

(Jan Paweł II, Encyklika Fides et Ratio, nr 90)



Trutnov, tzw. stary ratusz

W przeszłości, pojęcie *sacrum* - jako bytu czy też uświęconej przestrzeni (identyfikowano m.in. z religijnością, bóstwem, tabu i mitem), ale definiowano je w zróżnicowany sposób. Nie mniej, codzienna ludzka egzystencja rozróżniała zasadniczo dwie sfery, przestrzenie naszego „bycia”. Przybliżają je dwa pojęcia *sacrum* i *profanum*. Dzieje ludzkiej cywilizacji ukazują, że umysł człowieka od dawna i powszechnie pojmował je jako dwa odrębne światy, pozornie nie mające ze sobą nic wspólnego (É. Durkheim, M. Eliade). Światowej sławy religioznawca Mircea Eliade w swej książce „Próba labiryntu” napisał, iż „**na najbardziej pierwotnym (...) poziomie kultury, życie ludzkie było samo w sobie aktem religijnym – odżywianie, życie płciowe, praca, miały wartość sakramentu**”. Jest tak do dzisiaj m.in. w ortodoksyjnym judaizmie. Współcześnie, wszędzie tam gdzie na skutek ideologii materializmu teoretycznego lub praktycznego oraz nihilizmu, zabrakło świadomości *sacrum*,

a przynajmniej poszanowania wartości religijnych oraz autentycznej duchowości i dialogu religijnego, tam niezwykle szybko wsączyła się „świadomość magiczna”, uderzająca w ludzką godność i wolność. Przejawem tego są pogańskie przesady, zabobony, jako nieracjonalne i nielogiczne stereotypy zakorzenione w tradycji i kulturze.

Do dzisiaj, nic nie straciła na aktualności diagnoza naszej epoki, którą przed prawie 40-tu laty sformułował Ks. kard. Karol Wojtyła i w 1976 r. w ramach rekolekcji dla Kurii Rzymskiej i wygłosił na Watykanie. Powiedział On m.in.: „żyjemy przecież w epoce, w której cały świat deklaruje wolność sumienia i wolność religijną. Żyjemy także w epoce, w której walka z religią, którą nazywa się „opium dla ludu” – ma toczyć się i dokonywać bez kreowania nowych męczenników. Tak więc programem epoki jest prześladowanie z zachowaniem wszystkich pozorów, że nie ma prześladowania, że jest pełna wolność religii. (...) Jednakże fakty wskazują wyraźnie na to, że walka z religią jest jak dotąd nienaruszalnym dogmatem tego programu. I wygląda na to, jakby najpotrzebniejszym do realizacji „raju na ziemi” środkiem było odebranie człowiekowi tej siły, jaką czerpie z Chrystusa. Bo ta „siła” została zdecydowanie potępiona jako słabość niegodna człowieka. Niegodna, a przede wszystkim niewygodna. Człowiek związany z tą siłą, jaką daje mu wiara, niełatwo pozwala się wcisnąć w anonimowy kolektyw”¹.

Współczesna Republika Czeska (zamieszkiwana przez ok.

10, 4 mln mieszkańców) jest powszechnie uznawana za najbardziej zsekularyzowane - w skali całej Europy - państwo. Niski stopień religijności, a zarazem niezmiernie wysoki stopień ateizacji i sekularyzacji wywierają znaczący wpływ na stan i kulturę relacji społecznych oraz rzeczywistą troskę o dobro wspólne czeskiej społeczności. Znaczny procent obywateli deklaruje się, jako ateści, a aż 70 procent ludzi nie identyfikuje się z żadnym z wyznań chrześcijańskich. W Pradze, która w okresie reżimu komunistycznego była ‘głównym schronieniem’ chrześcijan, aktualnie stanowią oni zaledwie 1 procent - na 1, 3 miliona jej mieszkańców. Na skutek aktywności ruchu „Los-von-Rom-Bewegung” (z ok. 1900 r., jak też mitu wylansowanego w okresie czeskiego odrodzenia – husyta to patriota, a katolik kolaborant z habsburskim okupantem, doszło do powstania Kościoła narodowego, a w latach 1918-1928

Kościół katolicki opuściło ok. 1, 5 miliona wiernych. Nie mniej, jeszcze na progu epoki reżimu komunistycznego 76% Czechów uznawało się za katolików. W latach 1950-1951 władze komunistyczne poprzez sfingowane procesy sądowe oraz uwięzienia biskupów i duchownych, jak też zamknięcie seminariów (i praktykę *numerus clausus*), zajęcie klasztorów oraz internowanie 10 tys. sióstr i 2 tys. zakonników, zadały Kościołowi katolickiemu kolejne głębokie ciosy i spowodowały niepowetowane straty. Dzisiaj, do Kościoła katolickiego przyznaje się zaledwie 13% Czechów, a opinia publiczna - od prawie ćwierćwiecza - jest tam jednostronnie bombardowana kwestią restytucji majątku kościelnego². Przy czym dla tożsamości narodowej i chrześcijańskiej nie jest istotnym pytanie czy Czesi są wierzącymi, czy też nie, ale udzielenie odpowiedzi na fundamentalne pytanie: w co oni jeszcze wierzą?



Trutnov: aranżacja wystawy szopek



„Trutnovský betlém” skrzynkowo-ramkowa szopka malarza Miloše Tržny

Przechodząc do zagadnienia szopkarskiego apostolatu i twórczości, należy w tym miejscu podkreślić, że na ziemi czeskiej, już bez mała dziewięć wieków liczy sobie chrześcijańska tradycja wizualizacji prawdy o Bożym Narodzeniu. Była ona skutecznie realizowana przez odmienne sztuki plastyczne. Natomiast przed ponad stuleciem, konkretnie w 1908 r., drukiem ukazała się pierwsza naukowa książka poświęcona szopkom wznoszonym od ponad 350 lat w czeskich kociołach i sankturiach, a ponad 200 lat w rezydencjach osób nobilitowanych oraz w domach prostego ludu. Książka nosiła tytuł - *O betlémech (Kulturně historická studie se zvláštním zřetelem k zemím koruny svatováclavské a uherskému Slovensku)*, a jej autorem był Karel Procházka. Szopki bożonarodzeniowe miały u swej genezy postać zakonnego apostolatu, wchodzącego w skład szeroko pojętej ewangelizacji i misji ludowych. W wieku XIII szczególnie rys nadali im franciszkanie, a w okresie 1560-1770 jezuiti. Bożonarodzeniowe szopki stanowią ważny fenomen kultury europejskiej, ale także i czeskiej. Przy czym w Czechach, tego typu kultura nie należy jedynie do chlubnej przeszłości. Czeskie szopki mają nie tylko swoją długą, bogatą tradycję, ale i współcześnie nadal budzą żywe zainteresowanie. Świadczą o tym m.in. liczne badania naukowe, ekspozycje muzealne, ale także dynamiczna wytwórczość szopek czy też wznoszenie szopek na głównych placach miast w okresie adwentu (zwłaszcza w Północnych Czechach i na Morawach). Bardzo często stanowią one zasadniczy punkt

wielotygodniowych obchodów Świąt Bożego Narodzenia. Z kolei te są organizowane wspólnie przez: lokalne władze, wydziały kultury, szkoły, zespoły muzyczne i teatralne oraz duchownych różnych wyznań chrześcijańskich.

Usiłując zrozumieć uderzający swą dynamiką, zasięgiem i rozmachem czeski fenomen szopkarskiej twórczości i wystawiennictwa (i to pomimo 40-letniego propagowania przez reżim komunistyczny wojującego ateizmu; *nota bene* konfiskowano wówczas nawet małe pamiątkowe obrazki religijne przewożone przez granicę w prywatnym modlitewniku), należy podkreślić chociażby kilka kluczowych faktów dotyczących szopkarskiej aktywności. Otóż zanim jeszcze doszło do oficjalnego upadku komunizmu (30 XI 1989 r.), to już w dniu 17 listopada 1989 r. Stowarzyszenie Działkowiczów z Czeskiej Czermnej (k/Nachodu) zorganizowało pierwszą wystawę 24 bożonarodzeniowych szopek. Były one wytworzone w dwu przygranicznych wioskach Czeskiej Czermnej i Brzozowiu (z tej ostatniej eksponowano tam m.in. dzieło Eliasza Siegla ur. 1870 zm. 1915). Natomiast bezpośrednio po upadku komunizmu w dniu 10 listopada 1990 r. powołano do życia czeskosłowackie Stowarzyszenie Przyjaciół Szopek³ (aktualnie z siedzibą w Hradec Kralove; stan z 30.VI.2003 -700 członków w 16 oddziałach). W tym samym roku stało się ono członkiem Światowej Federacji Przyjaciół Szopek. W roku 2001 Muzeum Powiatowe z siedzibą w Nachodzie, z wielkim rozmachem zorganizowało wystawę szopek, na

której zaprezentowano ok. 1000 tego typu prac. Mniej więcej od tego czasu, praktyka corocznych wystaw szopek bożonarodzeniowych rozpowszechniła się na polsko-czeskim pograniczu Północnych Czech. Z pewnością te młode tradycje jeszcze bardziej umocniła i zdynamizowała XVII Międzynarodowa Wystawa Szopek, zorganizowana przez Czeskie Stowarzyszenie Przyjaciół Szopek w Hradcu Kralove w 2004 roku.

Co więcej, liczne i nowoczesne prace badawcze Vladimíra Vaclíka (*1925)⁴, pozwoliły wyodrębnić i scharakteryzować aż 18 głównych czeskich regionów szopkarskiej tradycji. Wśród nich znajduje się także piękna i niezbyt od Kłodzka odległa ziemia trutnovska⁵. W XIX w. charakterystycznym rysem czeskiej sztuki ludowej stały się szopki ruchome (w j. czes. „mechanické betlémy” lub „pohyblivé betlémy”; a w j. niem. „Mechanische Geburten”). Na początku XX w., tzn. w szczytowym okresie zainteresowania i popularności tego typu szopek, stały się one swego rodzaju szopkarską specyfiką regionu Pogórza Karkonoskiego. W opinii wybitnego znawcy tego czeskiego fenomenu, jakim jest Vladimír Vaclík, jeszcze na początku XX w., jedynie na tym terenie funkcjonowało ponad sto szopek ruchomych. Pomimo że karkonoskie szopkarstwo było powiązane z rzeźbą w drewnie, to nie można tu zapomnieć o wyrobach z papieru. Zwłaszcza po I wojnie światowej szopkarska twórczość otrzymała nowy impuls. Pod wpływem dzieł czeskich malarzy Josefa Mánesa, Mikoláše Alše, a później także Josefa Weniga i Marie Fischero-

vé-Kvěchové powstawały dzieła nowego typu.

Wystawy szopek mają w Trutnowie ponad dziesięcioletnią tradycję

Wielu z nas zna przygraniczne czeskie miasto Trutnov z powodu ważnych wydarzeń jakie się tam rozegrały. To właśnie tutaj, w dniu 27 czerwca 1866 r. doszło do krwawej konfrontacji pomiędzy wojskami austriackimi i pruskimi, znanej jako bitwa pod Trutnowem (niem. *Trautenau*)⁶. Było to jedyne zwycięstwo austriackie w czasie tej siedmioletniej wojny, ale okupione zostało wielkimi stratami własnymi.

Trutnov – to powiatowe miasto w północnych Czechach (w kraju hradeckim), nad rzeką Úpa⁷. W XII w. powstała tu słowiańska wieś Úpa. Leżała ona w miejscu dzisiejszego Górnego Starego Miasta. W 2004 r. liczba jego mieszkańców wynosiła 31.239 osób, zamieszkujących jego 21 dzielnic. Miasto jest ważnym węzłem tak kolejowym, jak i drogowym oraz siedzibą szeregu zakładów przemysłowych. Aktualnie w Trutnowie znajduje się zarówno wiele obiektów zabytkowych, jak też i instytucji promujących kulturę podkarkonoskiego regionu. Funkcje te doskonale realizuje m.in. Muzeum Pogórza Karkonoskiego. Zostało ono zlokalizowane w centrum miasta, w klasycystycznej budowli wzniesionej w 1853 r.. Wcześniej w miejscu dzisiejszego muzeum wznosił się XVI-wieczny zamek należący do Christopha von Gendorfa. Od czasu wojny 30-letniej, po dewastacji spowodowanej przez Szwedów, aż do połowy



Trutnov: szopka nachodzka



Trutnov, szopka drewniana (bez polichromii)

XIX w. był on używany jedynie, jako magazyn soli. W czasie późniejszym była to także siedziba miejscowej szkoły.

Ważnym i wymownym kulturowym fenomenem – i to nie tylko w wymiarze Północnych Czech – jest fakt, że w Trutnowie od kilkunastu już lat z konsekwencją, profesjonalizmem i rozmachem realizowane są wystawy związane z tradycją Świąt Bożego Narodzenia (*nota bene* niekiedy nawet aż dwie równocześnie, jak np. w roku 2011). To we wspomnianym już Muzeum Pogorza Karkonoskiego, między innymi w okresie od 23 listopada 2006 r. do 28 stycznia 2007 r., zorganizowana została kolejna wystawa szopek p.t.: „*Půjdem spolu do betléma*”. Natomiast w 2011 r. w przestrzeni tegoż Muzeum miała miejsce już 10-ta z kolei, tzn. jubileuszowa wystawa. Zaprezentowano wówczas unikatową kolekcję ponad sześćdziesięciu szopek (w tym aż w połowie wypożyczonych, m.in. od 30-tu prywatnych kolekcjonerów). Stanowiły ją m.in. cztery szopki ruchome oraz trzy duże „betlejemy” kościelne (w tym dwa, gdzie scenografię dopełniała nawet naturalnie płynąca woda). Jak możemy sobie wyobrazić, dominantę wystawy stanowiły szopki kościelne. W tej kategorii prac, nie zabrakło dzieła wybitnego podkarkonoskiego rzeźbiarza Františka Ulrycha z Čisté k/Horek. Druga – z tego typu szopek – została wypożyczona aż z odległego włoskiego kościoła św. Mikołaja w Bari. Natomiast trzecią z nich stanowiła kościelna szopka, lecz niepolichromowana. Było to dzieło księdza proboszcza Františka Kocmana z Rovenska pod Troskami. Figurki tego „betlejemu” mają wysokość ok. 40 cm, a charakteryzują

się delikatną i finezyjną rzeźbą twarzy poszczególnych postaci.

Ekspozowane w muzeum bożonarodzeniowe szopki zostały wykonane, niekiedy z rzadkich lub nietradycyjnych materiałów, od różnych gatunków drewna począwszy, a na modelinie i korku kończąc. Przykładowo szopka wykonana z alabastru pochodziła z Hiszpanii; z koralu powstała szopka Květy Konopkovéj, a ze szkła zostało skomponowane dzieło Hany Divišovéj. Natomiast ceramiczna szopka Markěty Škopkovéj była nawet stylizowana na zastawę stołową. Z kolei aż 100 lat liczyła sobie polichromowana szopka sporządzona z gipsu. Wreszcie z tektury zostały wykonane kolejne trzy prezentowane tu szopki, a wyciął je lekarz Hynek Tišer z Jilemnice. Grupę papierowych szopek powiększała kolekcja Tribučka, szopkarza z Żelaznego Brodu oraz składane papierowe szopki Vojtěcha Kubašty.

Na wystawie swoje dzieła zaprezentowali także znani i cenieni rzeźbiarze regionu Podkarkonoszy. Byli to kolejno: z Ponicka i samych Lomnic nad rzeką Popelkou – Josef Hrabý (zbudował on dużą szopkę mającą ok. 3,5 m długości) i Josef Zajíč. Natomiast Jitka Dubská z Hrádek była autorką trzech miniaturowych szopek. Z Košova pochodzili dwaj twórcy: Josef Junka i František Mikule; a ze Stružinc: Junka i Josef Dlouhý (co więcej z tutejszej szkoły pochodził tzw. „*Dětský betlém*”, zbudowany przez jej uczniów). Inny zasłużony rzeźbiarz tego regionu František Mühl z Heřmanic w roku 2005 wykonał szopkę ołtarzową, a kolejne jego dzieło powstało z 2009 r. Tenże autor znany jest również z faktu rekonstrukcji wielkiej liczby

– ponad 300 szopek. Natomiast we współpracy z łomnickim muzeum powstały kolejne cenione jego dzieła: tzw. „*Betlém řemesel*” i „*Betlém národů*”. Na wystawie nie zabrakło nawet części szopki jego ojca wytworzonej w latach 60-tych XX w. (którą tenże rozdzielił czterem swym synom po ¼). Grupę historycznych szopek stanowiło tu dzieło Břima ze Stružince z klasycznymi szopkami zwanymi „*králickými figurkami*” i domkami z pierwszej połowy XX w. oraz o sto lat starsza skrzynkowa szopka z okolic Karlowych Varów. Dalsze skrzynkowe i wiszące szopki były prezentowane w przestrzeni pierwszego piętra tego muzeum.

Trutnowski ratusz - jubileuszowa ekspozycja szopek otwarta w adwencie 2011 roku Współczesny neogotycki kształt trutnowskiego ratusza (pierwotny wzniesiony został z końcem XVI w.) jest efektem jego przebudowy w następstwie wielkiego pożaru miasta z 1861 r. W okresie powojennym budowla była siedzibą wielu instytucji, a dopiero od 1987 r. ratusz służy swoim pierwotnym celom. Jego reprezentacyjne sale są wykorzystywane przy różnych uroczystościach, w tym także i na rzecz promocji kultury. Od pewnego czasu stało się już zdrową i cenioną tradycją, iż także na parterze trutnowskiego historycznego ratusza (przy placu - Krakonošově náměstí)⁸, w liturgicznym okresie adwentu, prezentowane są dzieła twórców betlejemskich szopek. Przybliżają one zmieniające się z biegiem wieków, zarówno ich formy oraz interpretacje (nie tylko przez artystów ulubione-

go tematu Bożego Narodzenia), jak też udane próby zastosowanych w tym celu wielu i bardzo zróżnicowanych materiałów. W konsekwencji corocznie odwiedzający są pozytywnie zaskoczeni zarówno szerokim kręgiem adresatów szopek bożonarodzeniowych oraz ich form i gabarytów. W dniach od 25 listopada do 11 grudnia 2011 r. zorganizowano tu jubileuszową, tzn. dziesiątą z kolei wystawę szopek. Z inicjatywy Pani Šárki Rotterovej prezesującej stowarzyszeniu „Centrum Wolnego Czasu” w ratuszu zgromadzono ponad 80 cennych i unikatowych szopek. Ekspozycję tworzyły zarówno stare – historyczne, jak też i nowo wytworzone szopki. Obok klasycznych szopek rzeźbionych w drewnie, jak też drewnianych, ale zarazem polichromowanych, można było obejrzeć szopki gipsowe, papierowe, szklane, piernikowe czy też wytworzone z masy solnej. Powstały one przy użyciu zróżnicowanych technik twórczych. Oglądano więc szopki skomponowane z figurek rzeźbionych, poprzez wycinane, wyrzeźbione w kamieniu, wycięte z wełny, wyplatane, aż do szopek wdmuchiwanek. Pośród innych cennych eksponatów znajdujemy tu na przykład „*Staročeský betlém*” z Třebechovic (z kolekcji Bohumila Hladíka), „*Havlovický betlém*” wykonany przez Josefa Vika (z prywatnej kolekcji Zdenka Pitaša) czy też XIX-wieczną ludową szopkę (ze zbiorów Podkarkonoskiego Muzeum). Ekspozycję tworzyły także trzy – niewielkich rozmiarów – szopki szklane, pochodzące z kolekcji znanego trutnowskiego zbieracza Jiřího Berana.



Trutnov, Úpický betlém” oraz „Havlovický betlém” (dzieło Josefa Vika)

Poczesne miejsce wśród ekspozatów miała współczesna „szopka trutnowska”. Została wykonana z lipowego drewna. Obok centralnej części, którą stanowi narodzenie Dzieciątka Jezus w Betlejem, zawiera ona charakterystyczne dla tego miasta motywy architektoniczne. Jej twórcą jest znany nachodzki rzeźbiarz Lubomír Zeman (*1954). Jest on nie tylko kontynuatorem rodzinnej szopkarskiej tradycji, ale także autorem ponad 100 tego typu prac. Posiada on nie tylko własną witrynę internetową (zob. www.betlemy-zeman.cz), ale przede wszystkim pracownię rzeźbiarską, w której nadal zajmuje się tworzeniem i sprzedażą szopek różnego typu i wielkości.

W trakcie trwania omawianej wystawy, we wtorek 6 grudnia 2011 r. w przestrzeni pierwszego piętra historycznego ratusza miał miejsce wernisaż mini wystawy. Stanowiło ją kilkadziesiąt standardowych szopek wycinanych z papieru. Zostały one nabyte w handlu detalicznym, a następnie w autorski sposób zmodyfikowane przez Vlastimila Šubrtę (*14 II 1934), byłego senatora (1996-1998), polityka, ekonomistę i pisarza. Na koniec autorskiego spotkania, uczestnicy wernisażu mogli sobie je wybrać i jako dar Twórcy zabrać do swych domów.

Trutnowski ratusz - wystawa szopek prezentowana w adwencie 2012 roku

W historyczno-kulturowym kontekście aktywności wystawienniczej i szopkarskiej regionu Karkonoskiego Podgórze oraz sakralnej wrażliwości mieszkańców miasta Trutnowa, pragniemy spojrzeć i docenić tegoroczną ekspozycję czeskich „betlejemów”. W okresie od 30 listopada do 16 grudnia 2012 roku, już po raz jedenasty w Trutnowie - w tutejszym tzw. starym ratuszu - otwarto wystawę tego typu. Kolekcja ekspozatów była zdominowana przez dwie kategorie prac. Bowiemi obok szopek zaprezentowano tu również obrazy malowane na szkle, a poświęcone tematyce Bożego Narodzenia. Inicjatorem cennej ekspozycji po raz kolejny, był zarząd miejscowego stowarzyszenia Centrum Czasu Wolnego (w j. czes. „*Středisko volného času*”, zob.: [\[trutnov.cz\]\(http://trutnov.cz\)\). Kolekcja prac ukazuje pielęgnowane tu od wielu dziesięcioleci postawy i zwyczaje religijne, w tym bożonarodzeniowe szopki. Ich cechą charakterystyczną stanowią zarówno plastyczne wyobrażenia lokalnych autorytetów i osobistości, jak też i panoramy, nawiązujące do tutejszego krajobrazu oraz sceny wyjęte z życia codziennego mieszkańców Trutnowa. Osoby licznie odwiedzające wystawę wynoszą jednoznaczne przeświadczenie, że zarówno tradycje bożonarodzeniowe, jak i twórczość szopkarska są w tym regionie bardzo żywe nadal i starannie kontynuowane.](http://www.svc-</p>
</div>
<div data-bbox=)

W sumie, wystawę tworzyło ponad siedemdziesiąt ekspozatów. Przeważająca ich część pochodziła z rodzinnych kolekcji, a tylko niektóre z depozytu Muzeum Pogórza Karkonoskiego w Trutnowie. Nie zabrakło tu dzieł współczesnych twórców, wykorzystujących cały szereg materiałów, jak m.in. drewno, szkło, papier czy też ciasto. W konsekwencji, znajdujemy tu m.in.: historyczne szopki skrzynkowe, szopki - tryptyki, szopki stopniowe, szopki wykonane z kartek bożonarodzeniowych (autorstwa J. Vysoudila, także z 1900 r.), szopki drewniane (część z nich nie posiada polichromii), a wreszcie także i szopki papierowe, plecione, gipsowe czy też malowane na szkle, jak też niewielkich rozmiarów bożonarodzeniowe kompozycje. Były one tworzone spontanicznie przez zestawienie obok siebie kilku wolnostojących biblijnych postaci (klasycznych figurek bożonarodzeniowych). Ważną częścią omawianej wystawy są



Trutnov: szopka wykonana z ciasta piernikowego



Trutnov: papierowa szopka (kolorowana), z większą scenografią

szopki pochodzące z warsztatów współczesnych artystów, m.in. pani Jarmily Haldové. Nie zabrakło tu także wycinanych szopek i bożonarodzeniowych kartek akademickiego malarza Jiřího Škopka. Spośród zaprezentowanych prac, w znaczący sposób, wyróżniają się, płytkie skrzynkowo-ramowe szopki, miejscowego artysty malarza Miloše Trýzny. Na jednej z nich dostrzegamy w krajobrazie Śnieżki dominującą wieżę trutnowskiego ratusza. Artysta do minimum ograniczył krąg klasycznych postaci betlejemskiej grotty, uczestniczących w Tajemnicy Wcielenia Syna Bożego. Przy czym na pierwszym planie umieścił on szereg miejscowych osobistości i funkcjonariuszy. Są to m.in.: nagrodzony kronikarz miasta - Antonín Just, prezes klubu seniorów - Miroslava Šafařík, eks-senator - Vlastimil Šubrta oraz trutnowski burmistrz Ivan Adamec.

Tenże twórca umieścił w swej szopce także szereg bez-

imiennych osób, jednoznacznie akcentujących ważne miejscowe osiągnięcia, radości i tradycje. Dla przykładu: postać w historycznym mundurze przypomina bogatą działalność klubu militarnych dziejów; kobieta w stroju sportowym - przywołuje sukcesy sportowe tutejszych mieszkańców; postać budowniczego - nawiązuje do najważniejszej miejskiej budowy wzniesionej w kończącym się roku; myśliwy z rogami - nawiązuje do tradycji miejscowej szkoły leśników. W szopce nie zabrakło ani rycerza Trutnowa oraz symboli tutejszego górnictwa. Wreszcie na bożonarodzeniowej choince znajdujemy znaki miejscowych firm i lokalnej prasy.

Omawianą wystawę dopełniały także cenione w Czechach prace współczesne, m.in. tzw. szopki „płytkie” szopki skrzynkowe. Były to prace znane pod nazwami „*Úpický betlém*” oraz „*Havlovický betlém*”. Ta ostatnia szopka jest dziełem Josefa Vika.

Szkicowe refleksje

W sytuacji rozprzestrzenienia się cywilizacji technologiczno-technokratycznej, odwiedzający trutnowskie wystawy szopek z pewnością byli uderzeni zarówno samym generalnym przesłaniem szopek (wizualizacji Tajemnicy Wcielenia), jak też i bogactwem ich typów (od szopek kościelnych, poprzez skrzynkowe, jak też skrzynkowo-ramkowe, płytkie zbliżone formą do grubszej ramy obrazu poprzez wycinane...), a wreszcie zdrowym chrystocentryzmem życia współczesnych Czechów. Pragniemy przez to powiedzieć, że współczesne szopki miejskie, jak m.in. tzw. trutnowska, „nachodzka”, czy też „nowomiejska”

(z Nowego Miasta n/Metują), w swym przesłaniu łączą swoje najważniejsze wydarzenia miasta i regionu z historycznymi kulisami narodzin Dzieciątka Jezus w Betlejem. W ten sposób *sacrum*, przynajmniej w świadomości twórców i fundatorów lub współfilarodawców szopek, wpisuje się w kulturę, życie i panoramę czeskich miast.

W taki oto sposób uzewnętrznia się tu chrześcijański personalizm. Relacje między ludźmi, otwartość, bliskość, ciepło, zainteresowanie, chęć podarowania swego czasu, pomocy – to samo serce kultury chrześcijańskiej. Jest w nią wpisana nie tylko wymiana dóbr duchowych, ale także różnobarwny i wielokształtny świat wzajemnych więzi i relacji. Ludzie

pragną siebie nawzajem, bowiem każda osoba jest niepowtarzalnym dobrem i darem. Chcą sobie pomagać, być solidarni i chcą coś dla siebie znaczyć. Nie chcą zostać anonimową i bezkształtną masą.

Godnym podkreślenia jest tu również fakt, iż w gronie twórców, pasjonatów i mecenasów trutnowskich szopek, obok kobiet i mężczyzn profesjona-

listów (tzn. akademickich malarzy, grafików i rzeźbiarzy...), znajdują się również liczni szopkarze amatorzy. W tym gronie spotykamy zarówno dzieci i młodzież, jak i dorosłych, i to reprezentujących bardzo zróżnicowane profesje. *Nota bene* zaangażowanymi na tym polu są tu m.in. politycy, pisarze, lekarze, księża, itd.

(Endnotes)

- 1 Zob. K. Wojtyła, Znak, któremu sprzeciwić się będą, Kraków 1976.
- 2 Zob. D. Vicha, Vztah české společnosti k církvi a křesťanství, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” (2012) nr 32, s. 153-156.
- 3 Najstarsze w Europie stowarzyszenie tego typu powstało już w 1863 r. w Barcelonie.
- 4 Z końcem lat 70. zaangażował się na rzecz zorganizowania pierwszego w Czechach profesjonalnego muzeum szopek w Trzebiechowicach (Třebechovicích pod Orebem, k/Hradec Kralove), które otwarto w 1984 r.. Jest on autorem takich oto książek i monografi: Lidové betlémy v Čechách a na Moravě, Praha Vyšehrad, 1988; Chrámové betlémy v Čechách a na Moravě, Praha Vyšehrad 1990; České betlémy, Praha Integra 1994; Encyklopedie betlémů, Ústí nad Orlicí Oftis, 1999; Kdo je kdo mezi betlemáři na konci 20. století, Ústí nad Orlicí Oftis 2000; Co nevíte o betlémech: umění betlémářské, Ústí nad Orlicí Oftis 2000; Betlémy jako ilustrace historické události i představ lidové zbožnosti, 2005; Vánoce v galerii, aneb, Půjdem spolu do Betléma: mezinárodní výstava betlémů, Uherské Hradiště Slovákcké muzeum 2008; Listy z Kroniky českého betlémářství, Ústí nad Orlicí Oftis 2012.
- 5 Pełniejszy opis ruchu szopkarskiego w tym regionie opracował Vladimír Vaclík – zob. Lidové betlémy v Čechách a na Moravě, Praha Vyšehrad, 1988, s. 46-50; tenże, Co nevíte o betlémech: umění betlémářské, Ústí nad Orlicí Oftis 2000, s. 139-140.
- 6 Zob. M. Blazek, Die Schlacht bei Trautenau – Der einzige Sieg Österreichs im Deutschen Krieg 1866, Stuttgart 2012.
- 7 Rzeką Úpa przepływa przez miasto na odcinku aż 16 km, a jej przewyższenie na obszarze miasta osiąga 100 m. Przez rzekę wiedzie 19 mostów, 4 kładki i 7 jazów.
- 8 7 Zob. m.in. A. Just, J. Procházka, J. Šabacký, 700 let Trutnova. Jubilejní průvodce dějinami a přírodou města pod Krkonošemi, Trutnov 1959.